

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Niebywała awantura w Sejmie

Scysja posłów B.B. z posłami P.P.S. Omal, że nie doszło do bójki. Marszałek przerwał posiedzenie

Warszawa. — Na początku wórkowego posiedzenia Sejmu, marszałek oznajmił, że skutkiem uwiecznienia wyborów w okręgu lidzkim przez Sąd Najwyższy, postradali mandaty następujący posłowie: Okulicz, Kamiński, Szczerba, Lojko, Stankiewicz, Wołyniec i Harniewicz. Przystąpiono do następnego punktu porządku obrad: wyboru trzech członków do nadzwyczajnej komisji do zbadania zajęć w Sejmie w dn. 31-go października 1929 r., w miejsce trzech członków klubu BB, którzy z komisji tej ustąpił.

Pos. Sławek w imieniu klubu BB odczytuje dłuższą deklarację, kończąc oświadczeniem, że klub BB, nie weźmie udziału w dalszych pracach komisji nadzwyczajnej, tem więcej, że wyjaśnienia ministra spraw wojskowych, zawarte w jego sprawozdaniu, ogłoszone w prasie, oraz przeprowadzone dotychczas badania na komisji wyraźnie stwierdzają fakt najistotniejszy, że oficerowie w dniu 31 października przybyli do przedsiadania Sejmu, dostępnego dla wszystkich i uczynili to bez użycia jakiegokolwiek przemocy.

„Gdyby jednak — oświadcza pos. Sławek — Sejm zechciał wbrew w różnym brzmieniu własnej uchwały, wyznaczającej wyraźnie trzy miejsca w komisji dla członków BB, kompletować ją przez powołanie trzech posłów innych ugrupowań, oświadczamy, że odmawiamy jej całkowitego zaufania jako komisji

kadłubowej i jednostronnej” (Okłaski na ławach BB).

Marszałek zapytuje, czy są jakie propozycje co do wyboru. Pos. Lieberman zaproponował wybór następujących posłów: Hoffmana (NPR) Brodackiego (Piast) i Baranowskiego (Ch. D.).

Marszałek popiera punkt widzenia pos. Liebermana.

Pos. Polakiewicz uważa wyjaśnienie marszałka Sejmu za niewystarczające i wnosi o odesłanie sprawy do komisji regulaminowej i postawienie na porządku dziennym innego wniosku pos. Liebermana o nową uchwałę i nowy skład komisji.

Wniosek pos. Polakiewicza o odesłanie sprawy do komisji regulaminowej zostaje odrzucony, a przyjęto wniosek Liebermana, ażeby na wypadek zrzeczenia się członków komisji, należących do BB, wybrać innych. Przystąpiono do wyboru kandydatów.

Klub BB. opuszcza salę. W głosowaniu oddano 184 kartek, w tem białych 10, a ważnych głosów 174.

Pos. Hoffman otrzymał 169, Baranowski 171, a Brodacki 172. Ci zatem posłowie zostali wybrani do komisji.

Przystąpiono do sprawozdania komisji o wniosku PPS, NPR, i Ch. D., domagających się nowelizacji ustawy o zatargach zbiorowych w rolnictwie.

Po przemówieniu referenta Kwapińskiego, Gwycięckiego i Sykuły, wniosek zostaje uchwalony w brzmieniu przyjętem przez komisję w drugim i trzecim czytaniu.

Dość w środę 28 Teatr „Odeon” Osięgniemy dwugodzinny program!
Dość! Prześliczna, czarnaoka, MAGDE BELLAMY jako Dzisiaj niewiame dziewczę, rzucone na wyspę potępieńców — w potężnym dramacie WEDZUG LITERY PRAWA
 Dramat dziewczęcia, które ukochany człowiek skazuje na zagładę.

PAN WACHMISTRZ NA URLOPIE
 Niesamowite przygody surowego Amerykanina na bruku rozpustnego Paryża. W roli tyt.: znak. Farrell Mc. Donald, złotowłosa Nancy Drezel i D. Rollins.

Nad program: W X rocznicę odzyskania dostępu do morza: **Gdynia i Morze Polskie** (Widoki portu i urządzeń portowych w Gdyni. — Przejazdka po porcie. — Wycieczka na Hel. — Widoki morza i plaży. — Cena miejsc: Krzesła parterowe zł. 1 gr. 20 i zł. 1 gr. 50. Łoże zł. 2 i 2,50. Początek o 5, w soboty o 4, w niedziele i święta o 3. Ostatni seans o 9,30.

sek zostaje uchwalony w brzmieniu przyjętem przez komisję w drugim i trzecim czytaniu.

Przy popieraniu nagłości wniosku kilku klubów w sprawie okólnika M.S.W. z października 1928 roku o wiecach poselskich podczas przemowy posła Stańczyka z P. P. S. między mówcą a posłem Kleszczyńskim (BB.) wywiązała się ostra wymiana zdań.

Pos. Kleszczyński: Pan ma kulturę bandycką.

Pos. Stańczyk: Pan jest zwykłym łobuz, szkoda z panem polemizować.

Marszałek upomina mówców, a by nie obniżali poziomu obrad.

Pos. Stańczyk: Za carskich czasów, to tacy panowie, jak posł Kleszczyński, całowali buty carów.

Na ławach BB. zrywa się wielka wrzawa, a pos. Kleszczyński podno si się z miejsca i rzuca się w stronę trybuny.

Wrzawę z nim podbiegają ku trybunie posłowie PPS., na odsiecz pos. Stańczykowi, zaś za posłem Kleszczyńskim biegną ku trybunie posłowie z BB. Wytwarza się groźna sytuacja.

nie posłowie PPS., na odsiecz pos. Stańczykowi, zaś za posłem Kleszczyńskim biegną ku trybunie posłowie z BB. Wytwarza się groźna sytuacja.

Jednakże posłowie z Klubu Narodowego przecinają drogę obu walczącym klubom, stają w poprzek i nie dopuszczają do czynnego starcia.

Marszałek, który bezustannie dzwoni, widząc, że nie może uspokoić zgromadzenia, rzuca dzwonkiem o stół i wychodzi ze sali. Po siedzeniu przerwanym na minut 15, Marszałek wyraża ubolewanie i oburzenie z tego powodu, iż pos. Stańczyk nadużył wolności słowa z trybuny, za co też przywołuje go do porządku.

Przemawia jeszcze pos. Putek, następnie pos. Wilezyński (NPR.) i Gawrylik (Białorusin), któremu marszałek odbiera głos za niedorzeczne ataki w stylu właściwym tej grupie, a następnie za protesty

z jego strony wyklucza go na trzy posiedzenia i wzywa do opuszczenia trybuny.

Po przemówieniu referenta Czyżewskiego, który podtrzymał rezolucję komisji, przystąpiono do głosowania. Rezolucje komisyjne zostały skonsumowane przez przyjęcie rezolucji posła Puteka, które brzmią: „Sejm stwierdza, że okólnik nr. 2 min. spraw wewnętrznych o zgromadzeniach posłów i senatorów jest niedopuszczalnym środkiem policyjnym, mającym na celu uniemożliwienie posłom i senatorom porozumienia się z wyborcami. Sejm wzywa ministra spraw wewnętrznych, aby okólnik ten cofnął”.

Następnie poseł Czyżewski referował dwie ustawy, mianowicie: co do zlikwidowania podatku dochodowego, płaconego przez urzędników komunalnych na rzecz zw. komunalnych i projekt ustawy o zamianie parceli państwowej na część parceli pomorskiego związku komunalnego w Starogardzie. Obie rezolucje przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Przemawiał jeszcze pos. Stańczyk w sprawie osobistej i oświadczył, że prowokowany stał przez p. Kleszczyńskiego, rzucił pod jego adresem okrzyk, nie mając na myśli jego samego, lecz sfery, do których należy. Obecnie przeprasza p. Kleszczyńskiego za ten okrzyk, tembardziej, że dowiedział się, że p. Kleszczyński służył w legionach.

Pos. Mackiewicz: Co to znaczy sfery, do których p. Kleszczyński należy?

Koniec posiedzenia o godz. 9, następane w piątek o godz. 4 po poł.

GLYCERIN JELL
 CHRONI CIECZKĄ OD WIASTRY I WILGOCI ZAPOBIEGA PEKANIU SKÓRY

Co będzie dalej z Sejmem?

Po uchwaleniu budżetu nastąpi służba przerwa
 Warszawa. — Według kursujących w kuluarach sejmowych wersji „obecna sesja Sejmu ma być ostatnią, znaczy, iż Sejm będzie w szcze w drugiej połowie marca zamknięty. Co potem nastąpi, zdania są nadzwyczajne, rozbieżne. Słyszymy w dalszym ciągu — czy będą nowe wybory — czy też nastąpi rządzenie bez Sejmu — tego nikt nie wie. Pomysły tego rodzaju istnieją”.

Pogrom komunistycznych bezbożników pod cerkwią w Lwowie

Lwów. — Komuniści lwowscy postanowili dać znać o sobie w sposób niezwykły, a to przez zaaranżowanie występu, wzorowanego cała modnej obecnie w Sowietach akcji bezbożników.

W niedzielę o godz. 5 popoł. w momencie, gdy z cerkwi Preobrażeńskiej przy ulicy Krakowskiej po ukończonych niesporach wychodził tłum pobożnych Rusinów, pojawiła się na stopniach u wejścia do cerkwi grupa komunistów, z których jeden wy dobył z pod płaszcza nagle czerwoną chorągiew z napisem, a drugi rozpoczął wygłaszać przemówienie przeciwko obrządkom religijnym.

Wychodzący z cerkwi tłum, niemal wyłącznie żołnierze i dziewczęta, zorientowawszy się w sytuacji, zareagował natychmiast. Na głosy „domorosłych” bezbożników posypały się razy, przyczem jeden z żołnierzy, ubroiwszy kulak w rękawicę rewolweru, poturbował do krwi komunistów. Poturbowani komuniści skorzystali z zamieszania i zbiegli przed przybyciem policji. Na miejscu pozostawili komuniści czerwoną chorągiew, którą zdeponowała w policji.

T. LEGRAMY BURZLIWE WIECE W PARYŻU.

Paryż. — Wczoraj odbyły się 2 wielkie wiece publiczne w sprawie tajemniczego zniknięcia gen. Kutiepowa. W jednej z sal zebrało się

8000 ludzi, 2000 zaś pozostało na ulicy.

Podczas wiecu doszło do awantur między publicznością, którą chciała dostać się na salę, a policjantami, przyczem aresztowano 20 osób.

Wiece uchwaliły rezolucję, żądając zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem sowieckim. **PLAN ZAMACHU NA TROCKIEGO.**

Berlin. — Znana niemiecka firma wydawnicza Fischera w Berlinie, której nakładem ukazała się książki Trockiego, otrzymała od dziennikarza Henycha z Pragi czeskiej list z ostrzeżeniem, iż przebywający w Pradze emigranci rosyjscy, b. członkowie formacji białogwardyjskich, przygotowują zamach na Trockiego.

Zamach ten miał być wykonany w miejscu zamieszkania Trockiego, na t. zw. Wypasch Książących w pobliżu Konstantynopola.

Z kół opozycji komunistycznej w Berlinie niezwłocznie powiadomiono na Trockiego o treści listu, którego odpis otrzymała również turecka ambasada w Berlinie.

AWANTURY KOMUNISTYCZNE NA GRANICY INDOCHIN.

Rzym. — Jak donoszą z Szanghaju na pograniczu Indochin francuskich w miejsce Lung-Tcheon doszło do poważnych zaburzeń komunistycznych.

Oto w Lung-Tcheon, oddalonem o 30 km. od granicy Indochin, sprawa wolał rządu gen. Yutsoya, sympatyzującego z komunizmem. Obecnie skrajniejsi jego adherenci zbuntowali się i ogłosili „regime” bolszewicki. Gen. Yutsoy został pozbawiony władzy.

W nocny z 20 na 21 b. m. oddziały zbolszewizowanych żołnierzy zaatakowały konsulat francuski w Lung-Tcheon. Konsul p. Valere-Cadet został uwięziony i odesłany grzeszącą do granicy Indochin, Pa-

dobny los spotkał dwóch misjonarzy angielskich.

O szeregu Europejczyków zamieszkałych w Lung-Tcheon brak wiaomości. Prawdopodobnie padli ofiarą zbolszewizowanych band. **KRWAWA WALKI W INDIACH.**

Delhi. — W Ahabad doszło do nowych krwawych starć między Hindusami a muzułmanami.

W wyniku walk kilkanaście osób zostało zabitych, a około 200 odniosło rany. W Una w prowincji Junagad, ogłoszony został stan obłężenia.

GEN. KUTIEPOW WIEZIONY W MOSKWIĘ?

Ryga. — W Rydze ze źródeł miarodajnych otrzymano wiadomość, że porwany generał Kutiepow znajduje się w słynnym więzieniu na Łubiance w Moskwie.

Przybyli do Rygi zbiorowice opowiadają, że do Moskwy w dniu 6 lutego w ścisłej tajemnicy przywieziony został z zagranicy gen. Kutiepow i osadzony w więzieniu.

Od porwanego generała władze sowieckie żądają ujawnienia organ-

nizacji związków białogwardyjskich, znajdujących się za granicą i w Rosji biesiedkiej.

ŚLADEM BIESIEDOWSKIEGO.

Moskwa. — Rząd sowiecki polecił personelowi misji bandowej w Londynie zlikwidowanie agentów oraz powrót do Rosji.

Większość członków przedstawicielstwa handlowego odmówiła wypełnienia rozkazu i pozostała w Londynie, wobec tego rząd sowiecki postanowił zastosować do opornych „lex Biesiedowski”.

Okropna katastrofa

Auto zmiżdżone między dwoma pociągami

Z Nowego Jorku donoszą: Koło Kenosy w stanie Wisconsin doszło do katastrofy pod koła pociągu pośpiesznego na skrzyżowaniu szosy z torem kolejowym.

W tej samej chwili nadszedł z przeciwnych stron pociąg ciężarowy. Samochód został między obu pociągami dosłownie zmiżdżony, pięciu podróżnych zniekształconych do niepoznania.

Również oba pociągi się wykołczyły. Pięcioro ludzi z pociągu pośpiesznego straciło życie, liczba rannych wynosi około sześćdziesiąt osób.

WYBUCH REWOLUCJI W SAN DOMINGO.

Paryż. — Według doniesień z San Domingo w północnych prowincjach tej republiki wybuchła rewolucja.

Prezydent republiki gen. Vasquez wraz z członkami rządu schronił się do cytaдели, przygotowując się do obrony.

350 TYSIĘCY DOLARÓW NA WYWOŁANIE ZAMIESZEK.

Moskwa. — Z rozporządzenia Kominternu w Rosji odbędą się t. zw. próbne demonstracje i pochody bezrobotnych w całym kraju, związku z przygotowaniem

Falszercze
 podrabiały tylko wartościowe i uznane powszechnie artykuły. Dlatego też podrabiane są tak często

tabletki Aspirin.
 Dlać o swe zdrowie należy nabywać tabletki Aspirin tylko w oryginalnym opakowaniu „Aspirin” po 6 albo 20 sztuk (w czworokątnej płaskiej pudełeczku tekturowym z czerwoną opaską).

Kino-Teatr „APOLLO” Ogródowa 26.
 Wspaniały program w 15 aktach!
 Dramat 10 aktowy i komedia 5 aktowa w jednym programie!
GOLGOT UWIEDZIONEJ
 Wspaniały dramat znowy i oryginalny w 10 aktach.
 W roli głównej: **ENID BENNET** oraz **WILLARD MACE.**
 Ostatni dzień programu: akomity i oryginalny komik amerykański **CHERRY LANGRISH** wespół z: **WISLAWA ARCY** i **PIOTR WARSZAWSKI**.
 Ostatni wieczór: **WIECZÓR W POKAZUJĄCYM WYKONANIE**.

Plan oświetlenia. Sala ogólna. Seansy od 6 p. p. Ostatni seans 1.20 w. Cena biletów do 20 miejsc: 1.00 zł. (złoty), 1.50 zł. (srebrny), 1.50 zł. (dla parteru), 1.50 (balcony) i 1.50 (dla 1. loży).

Współpracownicy Szkoły Rzem.-Przem. w Częstochowie

składają najserdeczniejsze wyrazy współczucia
ogólnie lubianemu i cenionemu

panu **K. Miszczakowi** z powodu zgonu jego małżonki

ś. p. Apolonji

Z KIELESIAKÓW - MISZCZAKOWEJ

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali
ostatnią posługę drogim nam
zwołkom **ś. p.**

LEONA JANICKIEGO

a w szczególności ks. Tomaszewskiemu ks. Szewczykowski i p. Chwałowskiemu składam serdeczne „Bóg zapłać”
Rodzina.
-617

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać
ostatnią posługę drogim nam zwołkom matki i babci naszej **ś. p.**

Walerji z Seifredów Wilerowej

emerytki po nauczycielu, oraz spieszili ze słowem współczucia, składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać”
Rodzina.

wem wystąpieniem bezrobotnych i komunistów zagranicą.

Utworzono 150 komitetów, których zadaniem będzie przeprowadzanie usilnej agitacji za masowe demonstracje zagranicą. Komintern wyasygnował na te przygotowania 350 tysięcy dolarów.

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE W KRÓLEWCU.

Królewiec. — Miały tu miejsce akcje komunistyczne. Komunistki zaatakowały piekarnie we wszystkich dzielnicach miasta równocześnie, tak że policja nie mogła przeszkodzić rabunkom, których się dopuszczali rzekomi bezrobotni. Jedyne na głównej ulicy Królewca Steindamm zadłono aresztować dwóch przywódców tłumu, który napadał na piekarnie z okrzykiem: „Głód, głód!” i rabował, co się dało. Wypadki te wywołały w mieście duże wrażenie. Prezydium policji

wydawało komunikat zzywający do zachowania spokoju oraz stwierdzając, że idzie tu o wypadek sporadyczny i że nie zachodzi wobec tego obawa, aby podobne incydenty mogły się powtórzyć w przyszłości.

OPTYZMIZM SNOWDENŃ.

London. — Wczoraj w Huddersfeld kanclerz skarbu wygłosił mowę, poświęconą pracom konferencji morskiej. Minister oświadczył, że w błędzie są ci, którzy sobie wyobrażają, że konferencja powinna być już do tej pory powzięła jakieś postanowienie. Wyjaśnić należy, że wielkie konferencje międzynarodowe nie pracują nigdy bardzo szybko. Co to, co dziś można powiedzieć o wynikach prac konferencji, sprawdza się jedynie do przesvědzenia, że usunięto już wiele sprzeczności w poglądach, na co wskazuje je uzgodnienie stanowisk mocarstw

w sprawach zasadniczych, ujętych ogólnie. Porozumienie ostateczne w tych sprawach będzie dostateczną rękojmią dla akcji zmniejszenia ciężarów na zbrojenia morskie.

WYBUCH DYNAMITU W KOPALNI GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Katowice. — Na kopalni Kleofas należącej do koncernu „Giesche” wydarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą trzy ofiary.

Zatrudnieni na dole górnicy do wiercenia otworu, celem założenia dynamitu założyli świder; w chwili jednak, gdy świder znalazł się w skale, nastąpił wybuch. — Trzej górnicy odnieśli tak silne rany, że jeden z nich w drodze do szpitala zmarł, a dwaj inni dogorywają.

Eksplzja nastąpiła prawdopodobnie wskutek tego, że świder natrafił w skale na jakiś niewystrzelony kapiszon, który spowodował katastrofę.

Tego jeszcze nie było!

Znosi się na „strajk” kupców!

Warszawa. — Wczoraj odbyło się w Warszawie zgromadzenie kupców zwolane przez centralny związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego. Przybyło około 1000 osób. Nastroj był bardzo podniecony. Wszyscy mówcy wypowiedzieli się przeciwko rządowemu projektowi o podatku obrotowym, stwierdzając że handel detaliczny jest tak przeciążony podatkami, że utrzymanie podatku obrotowego w dotychczasowej wysokości musiałoby spowodować masową likwidację składów. Uchwalono rezolucję domagającą się obniżenia stawek podatku obrotowego od 1 kwietnia 1930 roku na 1 proc. dla całego handlu detalicznego, a pół proc. dla handlu spożywczego i artykułów pierwszej potrzeby. Rezolucja upoważnia prezydium zebrania do ogłoszenia jednolitego strajku

KINO - TEATR „CASINO” Od wtorku
25 lutego
ul. Kościuszki Nr. 18. i dni następnych!

Film o wielkim realizmie!!!
Potężny Film ilustrujący duszę kobiety!!!

GRANAMIĘTNOŚCI

Wzruszający dramat erotyczno-obyczajowy.
W roli głównej dawno niewidziana gwiazda Europy

MARJA KORDA

Tajemnica kobiety, w której żyje jednocześnie ideał i... lekkomyślność!

Wyrafinowana „Kobietka” osiada narzeczonego przyjaciółki.
NA TLE PRZEPIĘKNYCH WIDOKÓW I PRZEBOGATEJ WYSTAWY rozgrywa się dramat Kochających serc.

BARDZO BOGATA WSPÓŁCZESNA WYSTAWA!

Ważne dla Pań! Ostatnie wiosenne i letnie stroje wizytowe i balowe.

Ceny miejsc zwykłe: Krzesła od 1 zł. do 1 zł. 50 gr. Balkon 1 zł. 50 gr. — Łoże 2 zł. 50 gr. — Łoże boczne 2 zł. Początek przedstawień w niedz. o godz. 3, w sob. o godz. 4, w dniu powz. o godz. 5-jej p. p. Ost. seans o g. 9.30 wiecz.

Uwaga! Wkrótce „MOONY CZŁOWIEK” i GRZECHY MATEK z Ewelina Holt.

manifestacyjnego w wypadku, gdy wione przedstawicielom rządu, Sejm by postulaty nie zostały uwzględnione. Rezolucje te będą przedstawiane w handlowych.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 3.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe na oprocentowanie do 10% rocznie.

Wkłady na Książeczkę oszczędności Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Częstochowskiego posiadają charakter funduszy, ulokowanych z bezpieczeństwem prawnym (pupilarnym).

Rzemiosła w Polsce

a nowe prawo przemysłowe

Ilość warsztatów rzemieślniczych i zatrudnionych w nich rzemieślników odnotowano stale wzrasta i w dniu 1.1.1928 r. osiąga następujące liczby:

Ogółem 319.400, zatrudnionych 886.200 pracowników, w tem w b. Kongres. 131.200, zatrudn. 373.800 pracowników, Warsz. 45.700 zatrudnionych 149.300 pracown., Kresy 59.200, zatrudnionych 102.200 prac. Małopol. 89.100, zatrudn. 261.300 pracown., Wielkopol. 33.100 zatrudn., 89.200 prac., Śląsk 21.800 zatrudn. 59.100 pracowników.

Zakładów rzemieślniczych według grup zawodowych z dniem 1.1.1928 r. było: Budow. 80.040, pracowników 34.640 zakładów 2.529. Drzew. 42.570 pracownik. 110.640 zakładów 13.33%. Włók. 48.840 pracownik. 129.120 zakładów 15.29%. Metal. 53.440 pracownik. 150.370 zakładów 16.73%. Spół. 63.340 pracownik. 185.400, zakładów 19.83%. Skórz. 95.150, pracownik. 247.910, zakładów 29.79%. Usł. Osob. 41.060, pracownik. 11.270, zakładów 1.39%. Inne prz. 38.070, pracownik. 16.850, zakładów 1.21%.

Dziwnym zbiegiem faktów stan za trudnienia w rzemiosłach polskich dorównywał w roku 1928 zatrudnieniu w przemyśle średnim i wielkim. Obecnie rzemiosła dają w Polsce za trudnienie około 1.000.000 pracowników co stanowi prawie 3 i pół procent ludności, wysyła. około

3.000.000 co wynosi prawie 10 proc. ludności.

75 zawodów rzemieślniczych liczy 319.400 samodzielnych warsztatów. Najważniejsza grupa skłórzana za trudnia 147.910 pracown. w 95.150 zakł. — grupa spożywcza w 63.340 zakł. — 185.400 pracown. Organizacje zawodowe w liczbie 22377 posiadają 236.304 członków.

Wartość rocznej produkcji warsztatów rzemieślniczych 4 miliardów złotych. Cyfry powyższe nie wymagają bliższego uzasadnienia jako wybitną rolę rzemiosła odgrywa w życiu gospodarczym państwa. Że nie jest to czyste teoretyczne twierdzenie przytoczyć ponadto kilka cyfr z bilansu handlowego Polski za rok 1927 oraz za pierwsze półrocze roku 1928. Bilans za 1927 rok jak wiadomo zamknięto saldem ujemnym w wysokości 377.262.000 zaś za pierwsze półrocze 1928 roku takim saldem 562.730.000.

Jak widać ujemność bilansu rosła w tym okresie niezmiernie szybko. Zjawisko takie jak bierność bilansu handlowego sama w sobie nie jest jeszcze objawem złym. Chodziłby o to, że bierność ta jest wynikiem polityki państwa, która łącznie z innymi spowodowała bierność bilansu handlowego był przywódcą skór i gotowego obuwia. Skór wyprawionych i półwyprawionych wszelkiego rodzaju przywieziono w roku 1927 za sumę 88.690 tys. zł. w pierwszym półroczu 1928 roku za sumę 59.768.000 w czem skór lakierowanych w roku 1927 za 11.784.000 zł., w pierwszym półroczu 1928 roku za 8.940.000 zł. Obuwia różnego gatunku sprowadziliśmy w roku 1927 za 12.000.000 w

pierwszym półroczu 1928 roku za 11.436.000 zł. w czem lakierowanego w roku 1927 za 2.058.000 w pierwszym półroczu za 1.033.000. Czego dowodzą te cyfry? Oto, że gdyby surowce i fabrykaty zamiast sprowadzania ich z zagranicy wyprodukowali rzemieślnicy w kraju nie potrzebowałibyśmy wpakować do kieszy zagranicznych przedsiębiorców dobrych paraset milionów złotych. W przytoczonym wypadku w przemyśle szewskim i garbarskim zanotowano 4.645 osób bezrobotnych, czyli, że do powyższej sumy należy dorachować te wszystkie tysiące złotych jakie wydano na zapomoc z funduszu bezrobocia. A przecież szew polski słynie w całej Europie jako niedościgniony rzemieślnik Parę lat przed wojną pisał „Ku rzej Warszawski” że pewna elegancja paraska obstałowała w Warszawie pantofelki z kocy skóry na najwspanialszy bal sezonu. Fakt ten w swoim czasie był bardzo głośny w prasie całej Polski. Zatem winniśmy zdać sobie sprawę z tego, że w nowoczesnych warunkach bytu waga i znaczenie państwa uzależniono na jest nie tylko od jego obszaru, ludności i oblicza politycznego ale także od jego położenia gospodarczego na rynku światowym. Żelazny fakt jest jak wielkie znaczenie posiada rozwój rzemiosła dla życia gospodarczego państwa, znaczenie to nie mniej ważne jest, jeżeli chodzi o zagadnienie socjalne związane z naszą polityką populacyjną. Ludność Polski według spisu z dnia 30 września 1921 roku wynosiła — 25.600.000 osób bez ludności Górnośląskiej, spisanej przez władze wojskowe. W sumie wypada —

27.176.717. Przyjmując według danych statystycznych, że przyrost naturalny ludności w Polsce wynosi około 1 i pół proc. w stosunku rocznym możemy przyjąć bez większej omyłki, że ludność obecna w kraju wynosi z górą 30.000.000 czyli gęstość zaludnienia wynosi 78 osób na jeden kilometr kw. Rzut oka na stosunki istniejące w tym względzie w Europie Zachodniej, wykazuje, że kraje o większej gęstości zaludnienia dominują nad Polską pod względem rozwoju gospodarczego, możliwości i dobrobytu ludności. Dowodzi to, że stopień rozwoju naszego życia gospodarczego nie odpowiada współczesnym wymogom życia narodów Europy. Według statystyki w gminach miejskich w Polsce zamieszkuje 74,5 proc. zaś w miastach 25,5 proc. i tu odbiegamy znacznie od Europy Zachodniej. Nie naszą zresztą w tem winą, bowiem państwa zachodnie w ciągu zeszłego stulecia miały możliwość rozbudować przemysł i handel i wówczas kiedy ludność miast znacznie zwiększała się — warszaty rolne nie uległy rozdrobnieniu ponieważ ludność wiejska wędrowała do miast.

U nas natomiast nie istniały warunki sprzyjające rozwojowi miast jak to miało miejsce w wieku XVI z drugiej strony pamiętać należy, że Polska jest przeważnie krajem rolniczym. Według spisu w 1921, rolnictwem i leśnictwem trudni się 65,6 proc. a ponieważ ludność wiejska stanowi 74,5 proc. — brakującą 9 proc. tworzy ludność osiadła i wsi nie zajętych w rolnictwie. Ponadto przyrost ludności w stosunku rocznym wynosi około 360 — 400 tysięcy osób, uwzględniając zaś

brak ziemi dla skromnego nawet podziału między ludność wiejską stajemy wobec faktu niezaprzeczonego, że wies jest już przeludniona, stoimy wobec pięknego problemu znalezienia ujścia dla nadmiaru ludności. Jest to zaludnienie z konsekwencjami którego należy się liczyć i które nie zawsze stają się dla państwa bezpieczne. Ociążenie wsi od przeludnienia i zahamowanie dalszego wzrostu jej ludności to naturalna konieczność dla rozwoju państwa. Emigracja jest w tym wypadku wcale niebezpiecznym, jednakową sprawą nie rozwiązuje, oddając ponadto jakościowo najlepsze elementy ludzki na eksport za granicę kraju. Jedyne dodatnie dla kraju rozwiązanie to urbanizacja czyli rozwój miast, a w połączeniu z tem jednocześnie intensywny rozwój przemysłu, rzemiosła i handlu. Rzemiosła ma tu wdzieczne zadanie, szczególnie gdy chodzi o wies polską, zadaniem tem jest zapewnienie trwałych zarobków ludności nietylko miast wiejskich i ośrodków przemysłowych lecz w miarę decentralizacji produkcji przemysłowej — także mniejszych miasteczek i wsi. Zabierając rolnictwu nadwyżkę roboczych — przyczyni się do umożliwienia utrzymania warsztatów rolniczych w nieuszczerpionym obszarze co zwłaszcza ma znaczenie dla ziem w Małopolsce gdzie własność gruntowa została nadmiernie rozdrobniona. W końcu z rozwojem rzemiosła i wogóle przemysłu związany jest postęp w kierunku zwalniania socjalnego, zawodowego i kulturalnego, cechujące nowoczesne społeczeństwo.

Roma

Mleczna Margaryna



Schicht

w każdej kuchni rzech jedyna

KRONIKA

Czwartek
27
LUTEGO

Diś — Prokops
Jutro — Romana
Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

Wschód słońca o godz. 6.34
Zachód o godz. 17.21
Kalendarzyk historyczny:
27/II, 1290 r. zwycięstwo
Władysława Łokietka nad
Konradem

jątkowych wypadkach. W końcu o-
kólnych wyjaśnia, że na zebraniach
zamkniętych legitymowanie osób
wyłącznie na zasadzie dowodów
osobistych, wobec nieistnienia przy
mussu posiadania takich dowodów
jest niewykonalne i miejsca mieć
nie powinno.

— Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 26 na 27 bież. miesiąca
otwarte będą następujące apteki:
p. Szostakiewicza — Nowy Rynek nr. 6
p. Włosńskiego — Kordeckiego nr. 27

**Dlaczego pp. Zomperowie
wybili p. Genowefie zębą?**

Pan Jakub Zomper (Kościuszki
37), chcąc uniknąć płacenia składek
na Kasę Chorych za swoją sio-
żką Genowefę Celejowską (Ko-
ściuszki 23), wpadł na sprytny po-
myśl, co prawda nie nowy. Oto nie
zameldował jej weale. Gdy się zja-
wił groźny kontroler Kasy, zestraszona
p. Genowefa wyznała prawdę,
odkąd służy. Sympnęła się kara.
Tęgo już było za wiele dla państwa
Zomperów, rozgoryczeni byli na
Kasę Chorych i na cały świat, a skru-
piło się to na Celejowskiej, której
tak poczęli dokuczać, że musiała
podziękować za służbę. Gdy żegna-
ła się z państwem, życząc im szcze-
rze tego i owego, Zomperowie nie
wytrzymałi: rzucili się na Celejow-
ską, a bijąc czem się dało i gdzie
popadło, wybili jej najładniejszego
zęba.

Dyżurny przodownik w Komisar-
jacie, przyjmując to zameldowanie
od Celejowskiej, był mocno wzru-
szony i uornłiżę współczucia nad
zębem p. Genowefy.

— Sekretarjat Stow. rezerwistów.
Dla udogodnienia byłych Wojsko-
wych, Sekretarjat Stowarzysze-
nia Rezerwistów i byłych Wojsko-
wych Kęczyzpolitej Polskiej
(3-go Maja 14, I p. dawniej Wie-
luńska) czynny jest codziennie, z
wyjątkiem niedziel i świąt od godz.
16 do 18, w których to godzinach
przyjmują zapisy nowostępują-
cych członków, udziela wszelkich
porad prawnych (dla członków bez
płatnie). Dla członków bezrobot-
nych ma do oddania kilka za-
stępstw „poważnych firm”.

**— Zalechony do życia 60-letni
wielniak powieścił się.**
Nocy ub. popełnił samobójstwo
przez powieszenie się Legownik Ja-
centy, lat 60, mieszkający wsi Po-
lanik, gm. Potok Złoty. Przyczyna
samobójstwa — niechęć do życia z
powodu starości.

**— Trzeba stosować się do prze-
pisów.**
Za nieprzestrzeganie przepisów
kolejowych policja spisała donie-
szenie na Joska Szpigielmana (Ko-
ściuszki 37).

Robotnicy chrześcijańscy a socjaliści
Do czego dążą jedni i drudzy — wyjaśnił odczyt
ks. Piwowarowczyka

W ub. niedzielę odbył się odczyt
wybitnego znawcy ruchu chrześci-
jańsko-społecznego ks. J. Piwowar-
owczyka z Krakowa. Sala katedralna
wypełniona była po brzegi. Mówca
zaczynał głównie dwie myśli: 1)
Społeczny chrześcijaństwo nie uzna-
ją obecnego ustroju gospodarczego
za zgodny z nauką Chrystusa. Ale
nie sama krytyka zajmuje im czas.
2) Dają oni do tego, aby każdy ro-
botnik stał się choć w małej części
właścicielem. Własność prywatna
jest prawem natury i konieczną pod-
stawą dla życia rodzinnego robotni-
ka. Ustrój chrześcijański - społecz-
ny chce każdego robotnika zrobić
właścicielem choćby małego domku.
Różnica ustroju socjalistycznego a
chrześcijańskiego najlepiej się ujawnia
w budowie domów dla robotni-
ków.

Socjaliści budują ogromne domy,
w których jak w koszarach miesz-
kają setki rodzin; ci robotnicy zaw-
sze są tylko komornikami i zawsze
sależni są od partii. Robotnicy

Niniejszym zawiadamiam, że
Wyprzedaż Inwentarową po ce-
nach zniżonych kończą w dniu
1-go marca r. b.

Wytwórnia bielizny i krawat-
ów Magazyn Galanterijny
H. PARASOL
Częstochowa, 11-go Aleja 25.

**— Czekolada i słodycze zniechęci-
łodziei.**

Hom Franciszek (Warszawska
41) zameldował policji, że w nocy
na 25 bm. niewiadomi sprawcy, za
pomocą urwana kłódki od drzwi,
dostali się do budki, skąd skradli
około 3 kg. czekolady i innych słod-
czych, ogólnej wartości 40 zł.

— Zaczepka, bójka i cios nożem.
Ludwik Cech (Stradomska 4) za
meldował policji, że w ub. wtorek
wieczorem, przechodząc ze swym
bratem Bolesławem ulicą Kościusz-
ki, zostali zaczepieni przez 4-ch o-
sobników, a jeden z nich w czasie
powstałej bójki lekko zranił go no-
żem. Dochodzenie w toku.

— Kradzież z piwnicy.
Stanisław Daniszewski (Mickie-
wicz 30) zameldował policji, że z
zamkniętej piwnicy skradziono
2 m. 2 flaszki soku winnego, wart.
7 zł.

Z TEATRU
**„Ten, którego biją po
twarzy” — sztuka w 4-oh
aktach L. Andrejewa**

W ub. wtorek teatr „Rozmaito-
ści” wystawił znaną sztukę Andre-
jewa: „Ten, którego biją po twa-
rzy”. Jest to smutna opowieść o
nieszczęśliwym pisarzu - filozofie,
który pod wpływem przytoków
przeżyć rodzinnych, wstąpił do cyr-
ku w roli kłowna, którego biją po
twarzy. Los jednak zgłotował mu i
tutaj bolesną niespodziankę — u-
ciekając od niewiernej żony, zra-
czone serce rzucił pod stopy pięk-
nej waltyżki Consulli, adopto-
wanej córki hrabiego — degenera-
ta. Zgodnie z wolą ojca Consulla,
młode i naiwne dziewczę, ma zo-
stać żoną bogatego barona i za
kulisami cyrku z tej okazji odbywa
się pożełnalna uczta, w czasie któ-
rej kłowna „Ten” podaje benefi-
santce puhar z zatrutym winem.

Sztuka posiada bardzo wiele dra-
matycznego napięcia, zwłaszcza w
pierwszym i czwartym akcie.
Rzecz rozwija się na tle barwnych
dekoracji za kulisami cyrku.

Tytułową rolę odtworzył z wiel-
kim uczuciem i dużą precyzją ar-
tystyczną p. R. Tański. Wspaniały
typ hrabiego — degenerata stwo-
rzył p. Orliński, którego sceniczny
córcejką pełną wdzięku naiwności
była p. Zakrzyńska.

Dzielną pogromczynią lwów by-
ła p. Mira Wiland, która jednakże
w roli Mirli Eiros miała bez po-
równania wdziesięcokrotne pole do
popisu, niż w roli pogromczyni.
Choćby podobno i w kłatkach ze
lwami czyniła furorę, ale o tem nie
stety nikt z publiczności nie mógł
się naocznie przekonać.

Z pozostałych ról na wyróżnie-
nie zasługują gra pp. Dąbrowski
w roli dyrektora cyrku, Lisow-
skiego, dyr. Otrebskiego, jako
podagrycznego barona, bajejczki
tancerzkiego Langgo, wreszcie pp.
Grudnińskiego, Mirewiczka, Tru-
szyskiego i innych.

Całość przedstawienia wypadła
ze wszechzuchem zajmująco. (b.)

OFIARY.
Na kolędę św. Rodziny:
Kancelaria Sądu Grodzkiego w Czę-
stochowie Oddz. Karny wpłaci 100 zł. w spr. K.
2024/29, składnięcie od Józefa Here-
talska.

Na Ligę Rzemiosł i Mistrzów.
Zamiat odziału w balu:
Aleksandra Chorzeńska 5 zł. Saboko-
wicz 5 zł.

OGŁOSZENIE.
Nr. E. 2979/29 i in.
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Czę-
stochowie, rewiru II powiatu Czę-
stochowskiego J. KOSSEK, zam. w Czę-
stochowie przy ulicy Jasnej nr. 21, ogłasza,
że w dniu 4 marca 1930 roku od godziny
10-jej rano w Częstochowie przy ulicy
Kopernika nr. 5 odbędzie się sprzedaż
przez licytację ruchomości należących do
Ludwika Rassańskiego, mianowicie:
krajcegi z transmisji, motoru elektr., kuzni,
2 transmisyj, wagi setnej zelaznej, 2
wieratek i szlifierki, oznaczonych na cz. 2800,
które mogą być sprzedane za cenę
zniżoną.

Dnia 13 lutego 1930 roku
Komornik Józef Kossek.

Ostatnie wiadomości

TAJNE NARADY REICHSTAGU
Berlin, 26.2. — Połączone komi-
sie Reichstagu zakończyły dziś taj-
ne narady nad umową wyrównaw-
czą z Polską. Głosowanie nad u-
mową w parlamencie Rzeczy od-
będzie się przy końcu bieżącego ty-
godnia.

**Gabinet Chautemps
upadł w pierwszym
głosowaniu**

Paryż, 26.2. — Cała prasa pra-
wicowa i centrowa wita z entuzjaz-
mem wynik wczorajszego głosa-
wania, które spowodowało dymisję ga-
binetu Chautemps. Dzienniki pod-
kreślają, że naród nie chce panowa-
nia lewicy socjalistycznej, a par-
lament wczorajszym głosowaniem
dowiodł, że tego również sobie nie
życzy.

**PROCES O ZDRADĘ GŁÓWNA
W KRAKOWIE.**

Kraków, 26.2. — Wczoraj zako-
ńczył się proces przeciw Stanisła-
wowi Trzaskie i Katarzynie Baczyń-
skiej, oskarżonym o zdradę głów-
ną i szpiegowstwo.

Co do Trzaski sędziowie przysię-
gli zatwierdziłi pytanie główne w
kierunku zbrodni zdrady głównej
12 głosami, zaś pytanie w kierunku
zbrodni szpiegowstwa 3 głosami; co
do Baczyńskiej pytanie w kierun-
ku zdrady głównej zaprzeczono 8
głosami.

Na podstawie tego werdyktu try-
bunał zasądził Trzaskę na 3 lata
za agitację komunistyczną, uwal-
niając go natomiast od zbrodni
szpiegowstwa, Baczyńską zaś uwol-
niono od winy i kary.

ZIOŁA LECZNICZE

przeciw chorobom płuc, nerwów, żołąd-
ka, pecherza, watroby, hemoroidom, ob-
stercu, skrotulom, blednicy, artretyzmo-
wi etc. Ządacie bezpłatnie broszury pou-
czające. Adres: Liszki — Apteka, 015-3
TYSIĄCE chorych na katar żołądka,
wzdęcia, kurcze, bole, nudności, zgaga,
niestrawność, brak apetytu, blednica, o-
gólne osłabienie etc. etc. Odkryłako zdra-
wie, używając ziółka sławnego na cały
świat Doktoru Diebla, profesora Univer-
sytetu Jagiellońskiego. Ządacie bezpłat-
nie broszury pouczające! Adres: Liszki,
Apteka. 032

AMBROZIO znany okultysta-chromista,
określa: życie każdego człowieka z li-
ni i kształtu ręki od 10 rano do 10 wiec,
Rynek Wielkiński nr. 1. 228

ZGUBIONO kwit lombardu nr. 11904

MESLE nowe i używane wszelkiego ro-
dzaju krowarzy, stół, krzesła, szczy, bło-
tosiarki, trem, otomany, kociaki, łoża,
materace. Iżca Aleja nr. 12 — Gliński

ZGUBIONO kwit lombardu nr. 886 609
LOKAL poszukiwany w tródmieście 3 do
4 pokoje w tem jeden duży. Ołerty sklep
„Gośca” pod „Janina” 603

UNIEWAŻNIAM tyro swoje na wakacje
in blanco z wyst. Pauliny Pałęgowej na
zł. 400 — Stanisł. Marcinkowski. 598

ZNALEZIONO oponę od samochodu. —
Odebrać można za zwrotem kosztów,
Handlowa 11 — Modliński 597-3

KADZY może zarobic miesięcznie 500 zł
i więcej przez odwiedzanie klientów przy-
watnei. Ołerty sklep „Gośca” pod zb
593 „Przybiciu”

ZGUBIONO książkę wojskową i kartę
mob. wyl. przez P. K. U. Częstochowa
na imię Jana Rucińskiego 501
POKÓJ umebowany wyjącej. Kościusz-
ki 23 m. 11 610

ZGUBIONO legiti. Pow. Kary Chorych
na 44482 z imię Apolonij Niemczyk
ZGUBIONO książkę Kary Chorych wyl.
na imię Jana Sozańskiego 606

ZGUBIONO książkę Kary Chorych wyl.
na imię Jana Sozańskiego 606

MIESZKANIE do wynajęcia, Stara 5 m. 3
ZGUBIONO numer samochodowy 71273
Kl. Łaskawego znalazcz uprasza się o
zwrot do sklepu „Gośca” 608

ZGUBIONO kwit lombardu nr. 7275
UNIEWAŻNIAM zgubiony wkełan zł
na imię Jana Bałki Jana 614
POKOJ niemeblowane poszukiwany
nada bezdzietnie małżeństwo, przy ro-
dzinie lub od gospodarza. Ołerty do skle-
pu „Gośca” pod „Czynsz miesięczny”
ZGUBIONA książka wojskowa wyl. przez
P. K. U. Częstochowa na imię Henryka
Derejczyka 609
DO SPRZEDANIA domek drewniany z
ubikacją wolnych, plac 1100 metrów, leżący
na dwie ulice. Biuro „Ranema”, Alja 25

W dniu 28 b. m. jako w 7-ma rocznicę śmierci sony i matki s. p. z **MAKSI BEŁOŃ** odbędzie się Żałobne nabożeństwo o g. 8 r. w kościele par. S. Zygmunta, na którego zapraszają krewni i znajomi. Mg. i dzieci.

Z KRAJU

(-) Zgon zastępczego kapitana.
W Toruniu zmarł w tych dniach Ks. Hejldor Łaszewski, niedys o-fiara Bismarckowskiego „Kultur-kampfu”. Był on, jako sprzeciwiający się rozporządzeniom rządu pruskiego, pewnej niedzieli, podczas odprawiania Mszy św. aresztowany i osadzony w więzieniu w Chelmie. Sady pruskie skazały go na 19 miesięcy więzienia w domu karnym w Grudziądzu, potem zaś na banicję.

Ks. Łaszewski wyjechał do Francji, potem do Anglii, a po 10 latach, powróciwszy do kraju, zarządził parafją w Złotowie. W 1912 roku osiadł, jako emeryt, w Toruniu.

(-) Mord rabunkowy i schwy-tanie zbrodniarza.

Onegdaj wieczorem do sklepu piekarskiego Ruprychta przy ulicy Grunwaldzkiej w Poznaniu wpadł jakiś młody człowiek w sportowym ubraniu i wystrzelał z rewolweru zabił znajdującą się samotnie w sklepie ekspedientkę 21-letnią Eleonorę Lewandowską, poczem porwał z kasy podręczną całą jej zawartość w kwocie około 50 zł. oraz klucze do sklepu i zbiegł.

Na podstawie rysopisu, podanego przez osoby, które widziały zbrodniarza uciekającego, ujęto 27-letniego Edmunda Gronowskiego w chwili, gdy wychodził z apteki, w której kupował proszki na uspokojenie nerwów.

Znalaziono przy nim 2 rewolwery i 50 naboży. Gronowski przyznał się do zbrodni.

(-) Automobil w rzece—motocykl na drutach telegraficznych.

Bydgoszcz przeżyła dnia onegdajszego aż 3 katastrofy samochodowe.

Pierwszą z nich wywołał młodzi chłopcy, którzy zajęli miejsca przy kierownicy pustego samochodu ciężarowego i niebawem włączyli motor. Samochód ruszył z miejsca i wjechał na most przy ulicy Krakowskiej, przełamał barjerę i wpadł do rzeki Brdy. Pracującym w pobliżu piaszkarzom udało się lek komyslnych chłopców uratować od utonięcia; samochód poszedł na dno.

Druga katastrofa wydarzyła się na szosie pod Brzuchowem. Samochód ciężarowy kupca Tiele z Tucholi, mijając drugi samochód, wpadł na wóz rzeźnika Jana Głow-

czewskiego. Jan Głowczewski i jego uczeń 18-letni Józef Kotłaga po nieśli śmierć na miejscu. Konie zabiły.

Mniej tragicznie, a za to bardzo zabawny wypadek wydarzył się Maksymilianowi Smukalskiemu, który z siostrą swoją Heleną udał się motocyklem z Bydgoszczy do Koronowa. Pod Makówkiem motocykl spadł z nasypu z wysokości 5 metrów i zawisł na przewodach telegraficznych. Pod ciężarem motocykla i 2 pasażerów przewo-żone telegraficzne powoli się opuszczyły i Smukalscy wyśladowali szczęśliwie na ziemi, odnosząc jedynie lekkie obrażenia ciała.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie tępiz
„Esencja Chinowa-Chmielowa” oraz „Mydło Chinowa-Chmielowa” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, sklepy ap-teczne. Główny skład Warszawa Ap-teka Gaseckiego, ul. Freda Nr. 10.

CHOROBY PŁUC
Przy zwalczaniu chorób płucnych, grypy, bronchitu, uporczywego, mogącego kaszlu i t. p. stosuj p. Lekturze:
„Balsam Thiorolan-Age”
który ułatwiając wydzielanie się płynu, zmniejsza obrzęk i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i uszuwa zkaszel.

ZE SWIATA

(X) Patryjotyzm kobiet tureckich
Rząd turecki wrócił się niedawno do kobiet tureckich z wezwaniem do popierania akcji oszczędzającej czynników rządowych, zmniejszającej przedewszystkiem do poprawy bilansu handlowego Turcji.

W orędziu swem do kobiet, podkreślił rząd, że jedną z ujemnych pozycji tureckiego bilansu handlowego stanowią zagraniczne wyroby toaletowe i galanteryjne.

Kobiety tureckie ograniczyły wo bec tego swe zakupy przedmiotów zbytku do minimum, dzięki czemu po upływie pierwszych czterech

tygodni import przedmiotów tych do Turcji zmniejszył się o 40 proc.

(X) Śmierć wskutek nadużycia alkoholu w Stanach Zjednoczonych
Jak donoszą z Nowego Jorku, w ciągu 1929 roku w Stanach Zjednoczonych zmarło wskutek zatrucia się alkoholem sześć razy więcej osób, niż w 1920 r., tj. w roku zaprowadzenia prohibicji.

Dowodzą tego dane statystyczne nowojorskiego Towarzystwa ubezpieczeń na życie „Metropolitan”.

Według tych danych, z osób ubezpieczonych w towarzystwie powyższem 641 zmarło wskutek zatrucia się alkoholem, wśród osób zaś tych było zaledwie 11 Kanadyjczyków.

Wogóle, według danych powyższego Towarzystwa od chwili wprowadzenia prohibicji w Stanach Zjednoczonych alkohol kosztował życie 4,087 osób, gdy tymczasem w Kanadzie, gdzie prohibicja nie istnieje, z tego samego powodu zmarło tylko 48 osób!

(X) Oryginalne ogłoszenie w dzienniku amerykańskim.
W jednym z ostatnich numerów „New York Herald” pojawiło się następujące ogłoszenie:

„Mam zaszczyt donieść swym przyjaciółom i znajomym, że śmierć zabrała mi towarzyszkę życia w moim młodości, gdy dala życie memu synowi, dla którego szukam obecnie matki ze zdrowym pokarmem, o rygo ładnej, młodej, która by mogła być moją żoną, pod warunkiem, że będzie miała 20,000 dolarów posagu, które to pieniądze pragnę wóżyć w mój interes, pragnę ubrać, którą po rozszerzeniu mogę sprzedać w drodze przetargu za przystępną cenę, poczem przenoszę przed siębięstwo do domu nr. 124 na 111 Avenue, który niedawno zbudowałem, a w którym są jeszcze wolne lokale i piękne pomieszczenia na sklepy za niską cenę.”

(X) Lotnictwo w ochronie zwierząt.

Komisja stanowa dla ochrony zwierzostratanu w Pensylwanii w ory ginalny sposób stara się o uratowanie zwierzostratanu w górach pensylwańskich, w których w tym roku panuje ostra zima.

Komisja wysłała samoloty, które z wysokości kilkuset stóp zrzucają sarnom i dzikim indykom zapasy zboża i jabłek.

Kino-Teatr „Nowy”
Al. Aleja nr. 49. Telefon 334.
Ceny miejsc zwykłe, krzesła na 1000, 1500, 2000, 2500, 3000, 3500, 4000, 4500, 5000, 5500, 6000, 6500, 7000, 7500, 8000, 8500, 9000, 9500, 10000.

KINO „UCIECZKA”
Od wtorku dn. 25 do piątku 28 lutego 1930 r.
Krzesła tylko 1 zł. Loda 1.50
Dla młodzieży dozwol. Poc. 0.4, w niedzielę 0.2 p. 100, Ost. osobno 0.30 Sala ogrzana. Orkiestra dostos. jazz-bandem.

PROSEK KOGUTEK
DIA DOROSLYCH
USUWA NAJOPRZYCHYZY
BOL GŁOWY
OSTRZEŻENIE: Chęć nabyć...
Częstochowa, ul. Sienkiewicza 4, tel. 770

Radjoamatorzy!
Nadzwyczajna okazja
Aparaty 3 lampowe
z głośnikami akumulatorem, baterią anodową wraz z założe-niem anteny tylko 100 zł. 300 na b. dogod. warunkach ratalnych.
Uwaga! Stale na składzie aparaty Philipsa, Marconiego i Nera.
Olbrymski wybór głośników.
BIURO TECHNICZNE „UNION” Sp. z o.p.
Częstochowa, ul. Sienkiewicza 4, tel. 770

3-ci Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych na powiat częstochowski podaje do wiadomości, że w dniu 26. II. 1930 roku o godzinie 9-ej rano odbędzie się w Blachowni, gmi-na Dąbów,
sprzedaż w drodze licytacji
80 fnt. desek, oszacowanych na 10,000 zł, na pokrycie zaległości podatkowych, przypadających od Maurycego Mitelmana.

Pierwszy raz w Częstochowie. Dział doli i następuje: Tragedja matki, która wylot, przez życie, ustrzywać musi przed własną córka, kim jest w rzeczywistości, pt. **WIELKI DROGOCENNY DIAMANT** WIELKI DROGOCENNY DIAMANT. W. reż. niemiec: Esther Raizon, Jack Holt, Ernest Torrence i Louise Dresser. Najle. i aktualny TORMIRK

WĘGIEL I KOKS
Z najlepszych kopali Dąbrowieckich i Górnośląskich wojnowo i wozami po cenach najniższych dostarczy firma **„SPOŁEM”**
w Częstochowie, Kościuszki 43 tel. 230.

HEMOROJDY
CZOPKI HEMOROIDALNE
Varicol (z kogutkiem) Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają rozmiar. Sprzedają apteki.

Co nasłyszmy dziś przez radio?

CZWARTEK, 27 LUTEGO
Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw. 11'58—12'10 Sygn. czasu, hejnał, kom. 12'10 O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni? 12'15 Koncert solowy a. F. Hüb. Warsz. 15'00 Kom. Jost. 15'45 Kom. LOPP. 16'15—17'15 Muzyka gramof. 17'15 Wśród księżyk. 17'45 Trans. z Poznania. 18'45 Rozm. 19'10 Giełda rol. 19'25—19'40 Muzyka gramof. 19'40—19'50 Kom. PAT. 19'58—20'00 Sygn. czasu, 19'58—20'00 Feljton. 20'30 Muzyka lekka. 21'30 Szt. chwila z Krakowa. 22'15 Kom. 22'30 Ostatnia fala. 22'35 Kom. PAT. 23'00—24'00 Muzyka salonowa.
CZWARTEK, 27 LUTEGO
Katowice — fala 498,7 m. moc 10 kw 11'58—12'10 Sygn. czasu, hejnał. 12'10—12'30 Muzyka gram. 12'30—14'00 Transm. z Warszawy. 16'00 — 16'15 Kom. gosp. 16'20—17'15 Koncert gramof. 17'15—17'45 Z obyczajowości dawnej Polski. 17'45—18'45 Koncert z Poznania. 18'45—19'08 Rozm. 19'05—19'30 Szkr. poczt. 19'30—19'55 Sztuczny por lotowy. 19'58—20'00 Sygn. czasu. 20'10—20'30 Wędzki ps. Sienki. 20'30—21'30 Muzyka lekka z Krakowa. 22'15—22'35 Szt. chl. z Warszawy. 22'35—22'50 Trans. z Warsz. 22'35—23'00 Kom. PAT. 23'00—24'00 Trans. muzyki tanecznej.

Teatr „Nowości”
Od wtorku 25-go do piątku 28 lutego włącznia.
Ceny miejsc od 60 gr. do 2 zł.
Fotografii w dzień powyż. 0.5, w soboty 0.4, w niedzielę i święta 0.3. Ost. osobno 0.25

Wielki sukces ekranów Europejskich! W roli tytułowej S gwiazdy **Ewelina Heft, Karl de Vogt, René Navarre** w wspaniałym dramacie doł. intrygi, zemsty i miłości p. t. **TANCERKA W WOALACH**
to dramat tytlowy szlachetnego ojca i uczciwej córki, których zemsta przepięła na dno nędzy
Film o którym wszyscy mówią będzie! Film, który się wszystkim podobał
Ponadto dla słogoczenia tego dramatu i rozpodzesz a smutnych twarzy dajemy jako **NAD PROGRAM: Niebawie humorystyczną komedią w 3 aktach.**

ZA GŁOSEM SERCA

Powieść romantyczna.

— Spieszmy! — zawołała Konstancja, w której strach rozwinął gorączkową czynność. — spieszmy nad brzegi... Może jeszcze będziemy mogli uratować jakiego nieszczęśliwego...
I ciągnąc za sobą drzącą Klemencję, pobiegła ku morzu, gdzie rozgniewane batwany szczyliły z swych ofiar. Wszyscy mieszkanki willi nie wzwolnie za niemi pospieszyły, ale zbliżywszy się do morza, Gertruda ujrzała Konstancję w ramionach Klemencji... Obok leżał trup młodego oficera... Był to Bruno Vargas!
Odniesiono Konstancję do willi i położono na łóżku; — nie dawała znaków życia. Umysłnego gonca wyślano do Sewilli, a władze wraz z mieszkankami okolicznych wiosek przyzwały na miejsce nieszczęśliwego wypadku, aby według przepisów stwierdzić zatonicie okrętu i oddać biednym ofiarom ostatnią usługę.
Najazutrz przyjechała margrabina cała zapłakana i tak przestraszona tą okropną katastrofą że nie chcąc ani chwili zabawić w tem złowrogim miejscu, wrocila niezwłocznie do Sewilli, zabrawszy z sobą

ocuona Konstancję, której stan budził najwyższą obawę. Przybywszy do domu, Konstancja zdawała się być spokojniejszą, — ale w dóbę dostała strasznych konwulsji, a potem zapalenia mózgu, które przez dłuższy czas groziło jej śmiercią.

Przyjął sakrament ostatniego namaszczenia i oddał objawia się u chorej zupełna zmiana: ciało zaczęło odczytywać siły — a w duszy, w miejsce rozdrażnienia, nastąpił spokój. Po ośmiu dniach nie było już żadnego niebezpieczeństwa, a więc Klemencja mogła donieść tęściowi o swym przyjeździe do Villa Maria. W odpowiedzi zawiadomił ją, że, że najazutrz przybędzie po nią powóz do Sewilli.

— Moja córko, — rzekła margrabina przy pożegnaniu, — przed odjazdem muszę ci powiedzieć jedną rzecz, która wśród tych wielkich utrapien sprawi mi pewną ulgę. Roztropniejsza, aniżeli jej siostra, Alegrja idzie za markiza Valdemara. Moja siostra, wydziedziczyła Konstancję, daje pannie młodej cały swój majątek.

— Biedna Konstancja! — odpowiedziała Klemencja, a w duszy do dała: Na tym świecie spotkały się same zawody, obyś gdzieindziej mogła znaleźć wynagrodzenie, które tylko sam Bóg zyska!

CZĘŚĆ DRUGA.

I.
Ojciec Fernanda, Don Marcin La dron de Guevara, o którym czytelnik już wie, że posiadał ogromny majątek i pochodził ze starożytnych szlachty, należał do owych wielkich obywateli, którzy tak są przywiązani do domu i ziemi, że zdaje się, jakoby z niemi tworzyli nierozdzielna całość. Prawie wyłącznie zajmują się oni kofmi, wolami, uprawą roli i wszystkimi okolicznymi płatkami. Jeżeli czasem uczują potrzebę przyjemniejszego zatrudnienia, natychmiast pod pozorem bronienia całości swych praw wydają krocie na prowadzenie nieraz śmiesznych procesów, nie dbając zresztą, czy je straca, czy wygryają.
Don Marcin, jak po największej części wszyscy pierworodni synowie wielkich andaluzyjskich rodzin, otrzymał — że tak powiem — tylko religijne wychowanie, albowiem w wille domach uważano naukę za zbędną dla tego, kto z czasem miał posiadać wielki majątek. Nigdy więc nie otworzył żadnej książki, ale to bynajmniej nie przeszkadzało, iżby w swoich poglądach nie miał być instynktownie i tradycyjnie rycerskim, dowcipnym w rozmowach, miłym w obcju; choć z drugiej strony, korzystając z przywilejów, jakimi szczylił się w okolicy,

dzięki swemu wiekowi i stanowi, mówił, wszystko, cokolwiek strzeliło mu do głowy.

Don Marcin w przekonaniu, że każdy powinien go słuchać z uszanowaniem, mówił zawsze głośno i szybko. Wobec wszystkich, wielkich czy małych, mowa jego była zawsze nie zmieniła, prosta, naturalna, ale zarazem pełna pewnością. W głowie miał niewyczerpany zapas dowcipnych słów i przysłów, których używał przy każdej sposobności, a które stosownie do zwyczaju, usłownego w Hiszpanii, nazywał mailemi Ewangeljami.

O tyle wspaniałomyślny, o ile szlachetny, Don Marcin dawał pełne gaciami, ale bez ostentacji. Tak małą wartość przywiązywał do swych szczerdych jałmużn, tak przedko zapomniał o swych dobrodziejstwach, że chmurzył się i gniewał, jeśli mu o nich wspomiano... Miłosterdzie było u niego nie cnota, ale obowiązkiem.

Oto między innymi jeden z rywów jego wspaniałomyślności: Kiedy to w całej Hiszpanii panował okropny nieurodzaj, ludzie umierali z głodu, a zboże było po bacznych cenach. Szczęśliwym wypadkiem spichrz Don Marcina były tak samo przepelnione, jak za najlepszych zbiorów. Co dzień ka-

zał w swojej obecności rozdziel między biednych znaczną ilość grochu. Każde dziecko dostawało ćwierć funta, kobieta pół, a mężczyzna trzy ćwierci funta.

Pewnego poranku rzedka, zbudziwszy Don Marcina, rzekł: — Senor! z Sewilli przyjechał młynicy i chcą zakupić występek groch: bardzo im pilno.

— Co? pilno?... Dobrze. Powiedzi mi, że wstanę o zwykłej godzinie, pojedę na mszę, zjem śniadanie, a potem, około dziesiątej, mogą się ze mną rozwiódć.

Don Marcin obrócił się na drugi bok i usnął.

Uczyniwszy zadość codziennym obowiązkom, o oznaczonej godzinie zszedł na podwórze, gdzie go oczekiwal młynicy i ubodzy.

— Dzień dobry, caballeros! — zaczął potężnym głosem, zwracając się ku pierwszemu — wysięc zatem przyjechał po groch?
— Tak, panie Marcine, a co do ceny, zgoda będzie łatwa, przywieźliśmy dość pieniędzy, mamy nawet złoto.

— Groch wart dziś złota — odpowiedział, — świadcim Don Alon zo Pietro, który sprzedawał korzec po 600 realów.
— Wisimy o tem, — odpowiedzili młynicy, — wiemy, pan Marcine może zatem zrobić dobry interes,

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim”, najpociesniejszemu miejscowemu „głosie prasy. — Najwięk- Każda nowa podkryta tryty obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedzkiego zawiadomienia. — Na seszadzie uchwał Związku Prasy Powiatowej/onalny wszystkie komunikaty instytucji partytarych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych podążano w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przedzied do godziny 10-ej rano. Omylki w ogłoszeniach nie upowiadają do zadania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację nie odpowiadają. — Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omylki powstałe przez nie-łecnie tekstu telegraficznego. Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Księgarnia Literacka JAN BARYŁSKI.